1.

MUZEUM w Sanoku

Kwestjonarjusz.

w sprawie badania środowiska.

Miejscowość: Rosochate – pow. Lesko.

1.) Badania wstępne: Ludność: We dworze Polacy 15 osób.
wieś – starsi – to Rusnacy – młodzież ukraińcy 280 "
Nazywają siebie Rusnaky – ukraińci, Nazwa pochodzi od mowy /języka/ wołają na siebie – „gazda" – „gazdyni."

2. Zagadnienia antropologiczne:
Ogólna charakterystyka: typ: północno-zachodni, nieliczne domieszki alpejskiego i sublaponoidalnego.
wzrost: niżej średni, budowa leptosomatyczna, podkrótkogłowy – przeważnie szatyni – barwa oczu mieszane – raczej jasne, twarz raczej podłużna, profil nosa falisty.

3. Zagadnienia topograficzne.
Liczba mieszkańców: rusinów grec-kat. 290 – Polaków rzym-kat. 15. Stopień zamożności naogół mały. Ziemia jałowa – nadająca się pod uprawę owsa żyta, ziemniaków. Lasy w połowie szpilkowe i bukowe, fauna: zające, lisy – sarny, dziki. Rzeki brak. tylko mały potoczek zwany „poticzok."
Nazwy pól i pagórków: „Kruh" Sabatiwka, płoszczi. Fediwka, łazy, /polanki w lesie/ pole pod lasem – nieużytki gdzie paszą bydło – nazywają „folwarki." niema historji powstania tych nazw.

4. Zagadnienia językowe: Ludność włada jęz. ruskim wpływy: polsko łemkowskie wśród starych, u młodzieży wpływy języka literatury ukraińskiej i z prasy.
Różnice ~~mię~~ zachodzące między wyrazami w czytankach a miejscowemi.
wyrazy miejscowe pierwsze – z czytanki drugie.

baczyty – wydiły.	je – jest.
biżyt – bizit.	kurnyk – carok.
bilsze – wecej.	krasne – ładne.
dwir – dwor.	litaje – litat.
deń – den.	tilky – łem.
horjaczo – tepło.	meni – mi.
harne – ładne.	nikoho – nykoho.
hroszi – piniazi.	nahło – nahli.
idut – ydut.	otec – nianio tato.
jizdyły – izdyły.	perciu – poprju.
	pomahaje – pomahat.

ad/4. Alfabet używany w danej miejscowości:

а, б, ц, д, е, ф, г, и,
ї, і, и, й, к, л, ль, м,
н, о, п, р, с, т, у, в,
и, з, дж, ж, дз, нь,
ш, щ, ч, х,

pot hen – chody,
roste – rosnę.
schowaty sia – spriatatysię.
rzeroby – żeby
rzero – że.
takoż – także
wże – już.
wona – ona.
zi – zo (zo
znajesz – znasz.
szmar toto – kyń toto.

Charakterystyka. język mieszany z naleciałościami gwarowemi języka łemkowskiego i bojkowskiego.

5. Kultura materjalna. Zdobywanie żywności, oraz surowców – przez uprawę roli. Ryby – pstrągy – jelcie, mareny, słozi, łowią ręką pod kamieniami, wiolką, sakami.

Najczęściej hodują: krowy, owce, konie, świnie, kozy,. Uprawa pola: orzą pługiem żelaznym, bronują, sieją ręką – owsy – żyta i orkisz. Ziemniaki sadzą za pługiem, pod skibę – następnie „skorodjat" bronują i okopują. Narzędzia rolnicze: pług, brona, cepy, motyki, grabie, widły.

Kartofle ~~z~~ i brukiew zakopują na zimę do kopców na polu.

Jadłospis: przez cały rok jednakowo: bule, ziemniaki kapusta, pęcaky, mołoko, syr, bałabuki t.j. w cieście razowem zawijane ziemniaki duszone i to pieczone w piecu.

~~Rz~~emiosła: rzemiosłem zajmują się przygodnie. Kwalifikowanych rzemieślników niema. W Rosochatem jest /1/ jeden cieśla, jeden stolarz, 1 bednarz.

Przemysł tkacki, płótno z lnu i sukno z owczej wełny – pozatem nic.

Stroje męskie: świąteczne: płócienne spodnie, koszula wyszywana z przodu – na rękawach, kołnierzyku, na to kamizelka miastowa i lejbik z owczego sukna lub kaftak bez rękawów obszyty sznurkiem.

Na głowie kapelusz – na nogach chodaki własnego wyrobu i trzewiki sklepowe:
strój codzienny – spodnie lniane – koszula wyszyta, lejbik.
Strój kobiecy: koszula, spodnica biała przeważnie, zapaska – /fartuch/ bluzki – na głowie chustki w kwiaty.
Budownictwo: Pod jednym dachem mieści się izba mieszkalna, komora – stajnia i chlewa, stodoła i boisko. Chata ma kształt niskiego długiego budynku, krytego wysoką strzechą – rzadko – gontami. Cerkwi niema.
Sprzęty domowe: pricza /łóżka/ stół, w kształcie skrzyni ławy i stilci, na naczynie połycia, łyżnyk na łyżki. Rozkład sprzętów: ławy pod ścianami dokoła – pricze w pośrodku, przykryta słoma płachtą w priczy. Upiększeń chat niema żadnych – jedynie kupiony papier, w kwiaty malowany – rodzaj tapety, przybity pod obrazami na ścianie. Chaty niektóre kurne wewnątrz więc odymione – Higjena mieszkań i osobista – na najniższym poziomie – Myją się raz na tydzień do pasa – do snu się nie rozbierają z ubrań, których używają za dnia – myją tylko twarz – wodą, polewając z garnuszka – Bieliznę piorą w potoku. Krzyży jest 4 przy drogach – Jeden pochodzenia z czasów zniesienia pańszczyzny.

6. Kultura ~~materjalna~~ duchowa.

Z osobą zmarłego związane są takie wierzenia:
„Gdy wywożą z domu umarłego, to kładą pod wóz chleb by koło przejechało po chlebie, by umarły nie żałował gazdijstwa.
„Po pogrzebie w pierwszą noc kładą na stół talerz z wodą czystą i płatek kupionego białego płótna – wierząc – że zmarły przyjdzie myć ręce – Rano szukają na płatku śladów kropel – gdy są – to umarły był – gdy nie to – jeszcze przyjdzie.
W poniedziałek nic nikomu nie pożyczą, ani nie dadzą – bo cały tydzień by się musiało dać.

Pobożność ludu - średnia -
W piątek nie piorą w potoku bo to grzech. Kury sadzą w środę, w piątek i sobotę.
W wypadkach ciężkich chorób szukają porady u lekarza - W wewnętrznych chorobach naprzód udają się do znachorów wiejskich - bab, i wróżbitów.
Zwierzęta leczą spuszczaniem krwi, w ciężkich wypadkach udają się po poradę do apteki w Lutowiskach -
Trwałych baśni, ani legend tradycyjnych niema.
Wierzenia i zabobony.: Na św. wieczór (Wigilja B.N.) myją nogi w potoku by nie było czyraków., myją się pieniędźmi na nowy rok i na św. Jordanu. Gdy się w wigilję B.N. obejdzie dom trzy razy dokoła i spoglądnie w okno - to się zobaczy trumnę tego - kto ma umrzeć w danym roku. Gaździe nie wolno palić papierosa na św. wieczór - bo na zbożu będzie sadza.
Wierzę w uroki i zrzucają te uroki choremu.
Wierzę w czary n.p. kobieta może zaczarować mleko, więc druga kobieta gotuje w mleku zaczarowanem 300 szpilek i tę czarownicę będzie kłuło - potem poznają która to uczyniła.
Zdarzają się wypadki pobicia kobiet - ~~pozo~~ podejrzanych o czary.
Gdy się ocieli krowa - a przyjdzie wtedy ktoś coś pożyczyć - to nie dadzą, bo cielę by wciąż potem ryczało. Przed świętem rocznem nie dadzą nic z domu, - ażeby nie czarować.
Gdy jest posucha - a chcą deszczu - to na granicy pól zakopać trzeba raka i żabę.

Powiadają, że rak z żabą nie lubią się - będą się więc modlili tak długo - dopóki nie spadnie deszcz i nie rozmyje ich. Trzeba więc zakopywać lekko - bo w przeciwnym razie długo trwałaby słota. Wierzą w rozmaitych czarodziejów wiejskich, którzy mają moc rozpędzania piorunów i chmur gradowych.
Na nowy rok wszyscy idą do cerkwi - ten zaś co zostaje w domu - kładzie na deskę z pod kuchni - żarzące się węgle - ~~tylko~~ tyle kawałków ilu jest domowników. Który (ogień) węgiel najprędzej zgaśnie - ten domownik umrze.
W rozmaite, tym podobne zababony wierzą - silnie.
Starzy mniej chętnie śpiewają - natomiast młodzi dość ochoczo - przy różnych okazjach - i to zarzucają stare obrzędowe pieśni - a śpiewają rado te co wyuczyli ich diak - w czytelni, i przyjeżdżający instruktor z „Proświty," i to najchętniej śpiewają swoje pieśni patrjotyczne ukraińskie.
Teks weselnych piosenek: „I. Ja chłopak mołodeńkyj hulaju - hulaju, Czerez totu hulanijku niczoho ne maju" II. Jak ja totu kołomyju poczuju, poczuju. czerez totu kołomyju, doma ne noczuju.
III. Ja chłopeć mołodeńkyj ne maju nyczoho, tylko jednu bylawynu, koło Dzwiniaczoho!
IV. Dziwczyno - diwczyno - trymaj sia jednoho, jak ta kantaryna - konia woronoho.
W czasie wesel - przyświecają nadto t. r. swarki - panie młodej rozmaite piosenki w czasie wyprowadzania do ślubu - w czasie wicia wianków - w czasie czepin i t. p. Przy pogrzebach lud - obrzędowych pieśni nie posiada - śpiewa tylko ksiądz z diakiem.
W czasie świąt rocznych jak Boże Narodzenie, czy Wielkanoc - śpiewają pieśni cerkiewne - wyuczone z modlitewnika - lub przez diaka.

7. Kultura społeczna.

Poczucia rodowego pochodzenia niema. Obok nazwisk używają przyzwisk, pochodzących bądźto od imienia nazwiska, lub dawnego zajęcia poprzedników danego domu jak n.p.) gontar - choriaczka, kowaliw i.t.p.)
Rodzice dość chętnie posyłają dzieci do szkoły. Na całą wieś jeden gospodarz jest oporny.
Moralność religijna - słaba - mało kto w domu modli się t.j. odmawia klęcząco modlitwy poranne, czy wieczorne. Modlę się tyle co w cerkwi; i to wszyscy zawsze domownicy do cerkwi nie idą. Religijność jest powierzchowna.
Moralność małżeńska naogół dobra - małżeństwa dochowują sobie wierności.
Sprawy sporne o grunta - i miedzy załatwiają sobie sami - przez radnych gromadzkich - wykazują mało tendencji do procesów sądowych.
Gospodarze za mało zajmują się sprawami gromadzkiemi - dobro ogółu i idea - jeden za wszystkich - wszyscy za jednego - jest im obca.
Natomiast dość dbają o sprawy rodzinne - dla siebie. Gazda jest głową domu - wymaga bezwzględnego posłuszeństwa żony - i reszty domowników. Wszyscy używają wzajemnych pozdrowień „Sława Jsusu Chrystu!!"
Społecznych organizacyj niema w gromadzie żadnych - jest założona „czytalnia Proświty" która uczy pieśni - uświadamia narodowo czytają tam gazety ukraińskie - prowadzi robotę raczej szowinistyczną - aniżeli oświatową.

Wpływ dworu (jako takiego) na mieszkańców ze strony ekonomicznej czy moralnej bardzo słaby, a to ze względu na mały poziom kulturalny samych właścicieli dworu. [spadkobiercy.]

Federowiczówna Stefanja
naucz.

Rosochate, dnia 25. maja, 1936 r.

MUZEUM

Ciąg dalszy kwestionariusza w sprawie badania środowiska.

Rosochate.

1. Wioska zabytków nie posiada.
2. Bogactw naturalnych nie ma.
3. Istnieje Proświta. Ogólna ilość członków 25. Działalność tej organizacji aktywna.
4. Organizacyj gospodarczych nie ma.
5. Ludność prenumeruje gazetę: „Nowe selo". Prócz tego wypożycza książki „w czytelni, która istnieje przy Proświcie"
6. Drogi są w okropnym stanie. Odległość do miasta powiatowego wynosi 50 km. Odległość do najbliższego kościoła, który jest w Polanie 5 km.
7. O rozwoju ruchu turystycznego nie ma mowy.

Kierownictwo Publ. Szkoły Powsz.
w Rosochatem.
L: 107/36.

MUZEUM w Sanoku

Rosochate, 19. X. 1936. 9

Rosochate „L"

Do

Inspektoratu Szkolnego
11 w Sanoku.

W sprawie realizowania bukwaru Łemkowskiego, napotykam na trudności metodyczne – a to z powodu złego ułożenia i opracowania metodycznego bukwaru dla kl. I. specjalnie. Ma on bowiem wielkie rozterki pod względem ułożenia materiału – grafiki – trzykrotnie trzeba opracowywać jedną i tę samą literę n. p. „А", „а", „а", „А" „Л" „л" Л, „Д" „д", „Д" i inne – ы, и, „ы" = „ы" „ь" ь dalej wprowadzone są naraz dwie nowe litery, – albo w tekście czytanki wprowadzona jest litera „и" której metodyczne opracowanie następuje o parę kartek później.

Użycie znaku „ы" и – nieraz w danej czytance jest rozmaicie podane – w tym samym wyrazie raz „ы" raz „и". Niektóre wyrażenia dzieciom wcale nie znane jak „нянько" pisanie przyimków zamiast „z" „s" n.p. „z sobą" podane „s sobą" „z książki" „s książki" i.t.p. zamiast „od" pisane „ot" co utrudnia naukę pisowni w kl. IV – gdzie jest już inny podręcznik opracowany na zasadach innej ortografii – zbliżonej do polskiej raczej.

W klasie II i III – usterki te dadzą się łatwiej pokonać – wprowadza jedynie niejednostajność pisowni. Na terenie tutejszej szkoły czytanki Łemkowskie są wprowadzone od kl. I do III ciej włącznie.

2.) Stosunek ludności do nauki j. łemkowskiego w tut. wsi – jest niechętny – a nawet wrogi; albowiem ludność tutejsza jest poczucia narodowego ukraińskiego.

Federowiczówna Stefania
naucz. kier.

KIEROWNICTWO
Publicznej Szkoły Powszechnej
w Rosochatem,
dnia 30. I. 1938.

MUZEUM w Sanoku

11

L: 8/38.

Inspektorat Szkolny
w Sanoku.

Łącznie z pismem Inspektoratu Szkolnego z dnia 25 stycznia 1938 r. do Nr 71/38/Pr. w sprawie bukwaru temkowskiego Kierownictwo donosi, że na terenie tutejszej szkoły nie przejawia się jaskrawie dążność do wycofania powyższego bukwaru, ale i nie ma zadowolenia z używania podręczników temkowskich. Ludność tutejsza przed rokiem zrobiła prośbę do Inspektoratu Szkolnego w Sanoku o zezwolenie na wprowadzenie podręczników ukraińskich więc czeka odpowiedzi.

[illegible]
nauczyciel.

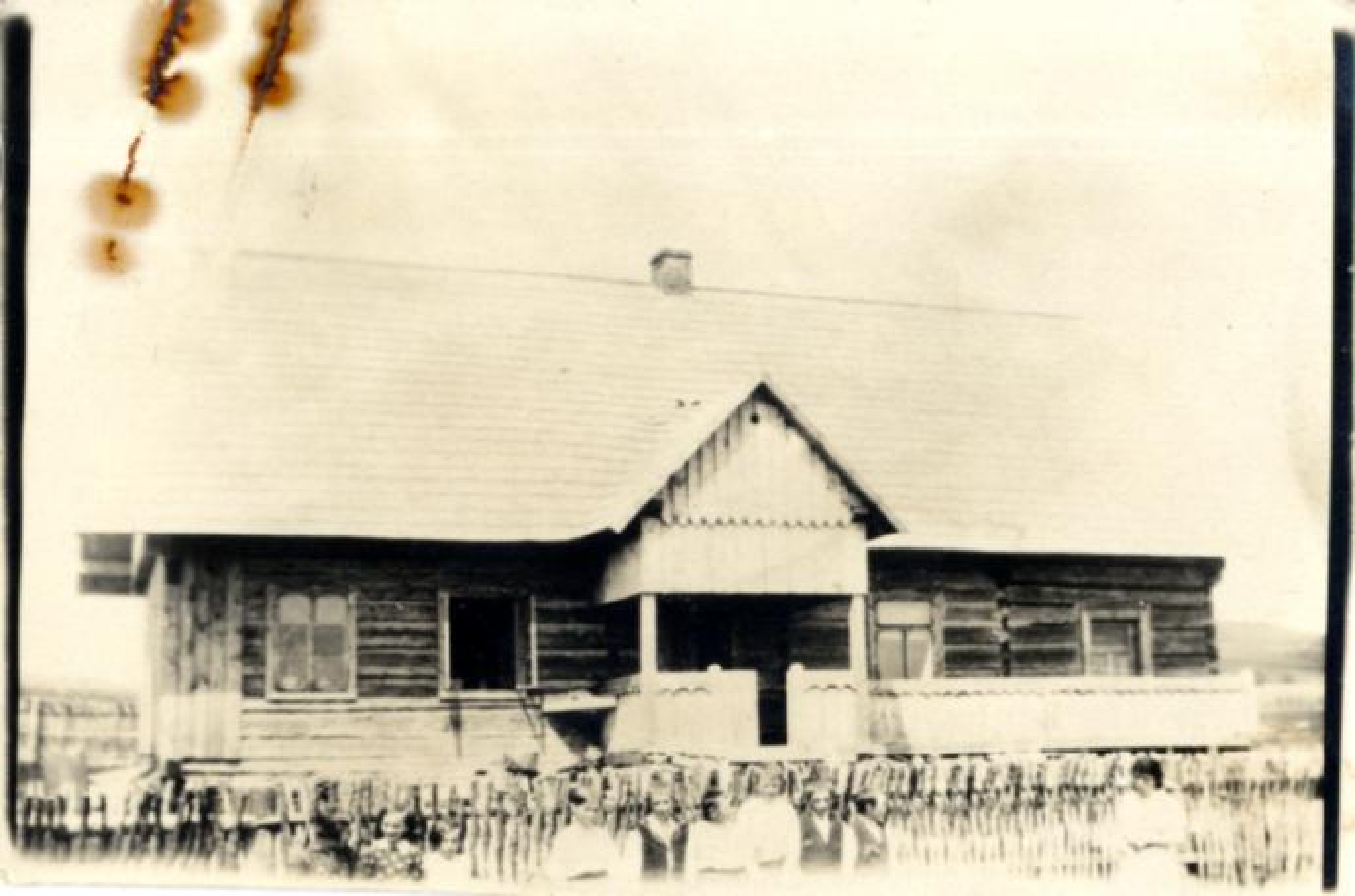

Szkoła w Rozochatem.

dnia 27. V. 1936.

Szkoła w Rozchatcu.

dnia 27. maja, 1936.